

Wyrok z dnia 11 września 2001 r.

I PKN 610/00

1. Oświadczenie o przeniesieniu nauczyciela w stan nieczynny nie musi być złożone na trzy miesiące przed zakończeniem roku szkolnego.

2. Nie jest dyskryminacją przeniesienie nauczyciela w stan nieczynny na podstawie niekorzystnej oceny jego pracy i osiągnięć w nauczaniu oraz wychowaniu uczniów.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 września 2001 r. sprawy z powództwa Henryki Ł. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w L. o przywrócenie do pracy i inne roszczenia, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powódka Henryka Ł. po sprecyzowaniu żądań domagała się uznania za bezskuteczne przeniesienia jej w stan nieczynny i przywrócenia do pracy w Szkole Podstawowej [...] w L. oraz zasądzenia kwoty 668,10 zł tytułem odszkodowania za „bezprawne i zawinione działanie” pozwanej Szkoły, które zmusiło ją do korzystania z własnego samochodu osobowego marki „Tico” w celu kontaktowania się z placówkami oświatowymi, kwoty 187,68 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę oraz kwoty 175,05 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za grudzień 1998 r. oraz styczeń i luty 1999 r.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 10 listopada 1999 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej Szkole Podstawowej [...] w L. jako mianowana nauczycielka języka polskiego od dnia 1 września 1983 r. W 1997 r. otrzymała zadawalającą ocenę pracy, która została podtrzymana

przez zespół oceniający powołany przez Kuratora Oświaty w L. W roku szkolnym 1997/98 nauczanie języka polskiego prowadziło pięć nauczycielek, z których tylko jedna miała 20 godzin lekcyjnych, zaś pozostałe otrzymały mniejszą liczbę godzin oraz godziny nauczania innych przedmiotów uzupełniające obowiązujący je wymiar. Powódce przydzielono 15 godzin języka polskiego, 2 godziny geografii i jedną godzinę wychowawczą. Według planu organizacyjnego Szkoły Podstawowej [...] w L., w roku szkolnym 1998/99 miało nastąpić zmniejszenie liczby oddziałów o dwa oraz ograniczenie godzin języka polskiego o dziesięć. Z tego względu na zebraniu Rady Szkoły w dniu 15 kwietnia 1998 r. dyrektor Szkoły Halina S., kierując się przydatnością poszczególnych polonistów oraz ich umiejętnościami potwierdzonymi oceną pracy, wskazała na powódkę jako na nauczyciela języka polskiego, którego należałoby przenieść w stan nieczynny. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie przez całą Radę Szkoły, podobnie jak i wniosek o przeniesienie w stan nieczynny nauczycielki biologii Wiesławy K. W dniu 28 kwietnia 1998 r. powódka została zawiadomiona o tym, że od dnia 1 września 1998 r. zostanie przeniesiona w stan nieczynny ze względu na zmniejszenie od dnia 1 września 1998 r. liczby oddziałów, zaś w dniu 15 czerwca 1998 r. otrzymała pismo w tym przedmiocie, określające także czas trwania stanu nieczynnego od 1 września 1998 r. do 29 lutego 1999 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, przeniesienie powódki w stan nieczynny było uzasadnione zmniejszeniem liczby godzin języka polskiego, zaś wybór powódki tym, że miała najniższą z wszystkich nauczycielek języka polskiego ocenę pracy, tj. zadowalającą. Pozostałe nauczycielki otrzymały bowiem oceny od dobrej do szczególnie wyróżniającej. Według Sądu Rejonowego, na ocenę decyzji dyrektora Szkoły o przeniesieniu powódki w stan nieczynny nie mogła mieć wpływu okoliczność, że nie uległy likwidacji te oddziały, w których powódka prowadziła zajęcia z języka polskiego. Przeniesienie w stan nieczynny nie wymagało również uzyskania zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej. Gdy chodzi o roszczenia pieniężne, tj. dodatek za analizę i ocenę prac pisemnych z języka polskiego oraz dodatek za wychowawstwo, Sąd Rejonowy uznał, że żądanie ich wyrównania było niezasadne, gdyż przysługują one za czas faktycznie wykonywanych czynności, ponadto ich wysokość mieściła się w granicach określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 marca 1997 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli (Dz.U. Nr 29, poz. 160 ze zm.), podobnie jak i stawki wynagrodzenia zasadniczego. Natomiast żądanie od-

szkodowania było pozbawione podstaw, skoro przeniesienie powódki w stan nieczynny było zgodne z prawem.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2000 r. oddalił apelację powódki w części zaskarżającej oddalenie przez Sąd Rejonowy powództwa o przywrócenie do pracy w związku z przeniesieniem w stan nieczynny, a w pozostałej części odrzucił apelację. Sąd Okręgowy uznał za nietrafne zarzuty, w myśl których do oddalenia powództwa doszło jakoby z naruszeniem zasady niedyskryminacji (art. 11³ KP), z pominięciem kryteriów doboru nauczycieli do przeniesienia w stan nieczynny oraz w błędnym przekonaniu, że doręczenie powódce w dniu 15 czerwca 1998 r. pisma o przeniesieniu w stan nieczynny było zgodne z art. 20 Karty Nauczyciela. Sąd drugiej instancji stwierdził, że ustalenia faktyczne zawarte w zaskarżonym wyroku były prawidłowe, zarzut dyskryminacji powódki i niezachowania kryteriów przenoszenia w stan nieczynny niczym nieudowodniony. Przeciwnie, strona pozwana wykazała, że znajduje się w stanie likwidacji, w związku z czym zmuszona była przenieść dalszych nauczycieli w stan nieczynny.

W kasacji opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ KPC powódka zarzuciła naruszenie art. 20 ust. 1 i 3 Karty Nauczyciela przez przyjęcie, że przeniesienie jej w stan nieczynny nie naruszyło kryteriów doboru nauczycieli do przeniesienia w stan nieczynny oraz że doręczenie powódce decyzji o tym przeniesieniu w dniu 15 czerwca 1998 r. nie naruszyło przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę, ponadto naruszenie art. 11³ KP przez przyjęcie, że okoliczności, w jakich doszło do przeniesienia w stan nieczynny, nie naruszają zakazu dyskryminacji. Gdy chodzi o naruszenie przepisów postępowania, powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 KPC wskutek dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego - także w całości i wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia co do istoty sprawy oraz zasądzenia kosztów procesu za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie obydwu wymienionych wyroków i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadniając bliżej podstawy kasacji skarżąca powołała orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynikało, że przeniesienie nauczyciela w stan nieczynny może nastąpić najpóźniej w dniu 31 maja danego roku szkolnego oraz że zmiany organizacyjne szkoły i zmiany planu nauczania dotyczą w pierwszej kolejności tych

nauczycieli, którzy uczyli w zlikwidowanych oddziałach, co nie wyklucza przeniesienia w stan nieczynny innych nauczycieli, jeżeli jest to uzasadnione ze względu na ich staż pracy, wykształcenie, kwalifikacje i ocenę pracy zawodowej. Ponadto strona pozwana, przenosząc powódkę w stan nieczynny, pominęła kryteria, którymi powinna kierować się przy wyborze nauczyciela do przeniesienia w stan nieczynny, mianowicie poziom wykształcenia (gdyż pozostawiła w zatrudnieniu Alinę B. i Ewę P.), staż pracy (który krótszy od powódki miały Alina B. i Barbara K.) oraz to, że w roku szkolnym 1998/99 pozostały klasy, w których powódka uczyła w poprzednim roku szkolnym. Dyskryminacja powódki polegała na tym, że Sąd Okręgowy zaakceptował przeniesienie jej w stan nieczynny, mimo że z pisma przewodniczącej samorządu uczniowskiego wynikało, że powódka interesuje się życiem Szkoły, organizuje imprezy dla uczniów i „ma bardzo dobre podejście do dzieci”, zaś z pisma rodziców uczniów klasy VIc - że proszą dyrektora Szkoły, by do końca nauki w tej szkole wychowawcą ich dzieci pozostała powódka. Pismo Zarządu Oddziału ZNP w L. świadczy zaś o tym, że w roku szkolnym 1998/99 istniała możliwość utworzenia dla powódki etatu łączonego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafne jest spostrzeżenie skarżącej, że Sąd Okręgowy nie ocenił materiału dowodowego sprawy w aspekcie poważnych zarzutów zawartych w apelacji, lecz ograniczył się do podzielenia ustaleń i poglądu prawnego Sądu Rejonowego. Jednak ogólnikowość stwierdzeń i ocen Sądu Okręgowego nie uniemożliwia kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku wobec przyjęcia przez ten Sąd jako podstawy rozstrzygnięcia ustaleń, wniosków i interpretacji przepisów prawa dokonanych przez Sąd Rejonowy. Gdy bowiem sąd drugiej instancji przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji oraz akceptuje jego pogląd prawny, nie jest konieczne powtarzanie ich w uzasadnieniu wyroku, wystarczy natomiast odwołanie się do nich (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 58/99, OSNC z 1999 r. z. 7-8, poz. 123 oraz wyrok tego Sądu z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS z 1998 r. nr 3, poz. 104). W przedmiotowej sprawie takie odwołanie się było możliwe, gdyż Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne z punktu

widzenia zastosowania art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela oraz art. 11³ KP, rozważył je i trafnie ocenił pod względem prawnym.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że przyczyną przeniesienia powódki w stan nieczynny, trwający od 1 września 1998 r. do 29 lutego 1999 r., były zaplanowane na rok szkolny 1998/99 zmiany organizacyjne polegające na likwidacji dwóch oddziałów (21 zamiast 23) i ograniczeniu godzin nauczania języka polskiego o dziesięć. Od dnia 1 września 1999 r. rozpoczął się też proces likwidacji pozwanej Szkoły, który spowodował konieczność przenoszenia w stan nieczynny dalszych nauczycieli. Ze szczegółowych wyjaśnień dyrektor Szkoły Haliny S., złożonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym na rozprawie w dniu 27 października 1999 r. poprzedzającej wydanie wyroku, wynikało, że na rok szkolny 1999/2000 nie było już naboru do klas pierwszych, nie było klas siódmych (przeszły do gimnazjum), a liczba oddziałów w szkole zmalała do czternastu. Zmniejszyło się również zatrudnienie nauczycieli o dziesięć osób. Wprawdzie nie wszystkie te okoliczności istniały w chwili podejmowania decyzji o przeniesieniu powódki w stan nieczynny, jednak uwzględnienie ich było konieczne z dwóch głównie względów. Po pierwsze z uwagi na powinność Sądów obu instancji oceny sprawy prawdziwości i zasadności przyczyn przeniesienia powódki w stan nieczynny oraz możliwości dalszego jej zatrudniania w pozwanej Szkole, i po wtóre - z uwagi na dyrektywę zawartą w art. 316 § 1 KPC, nakazującą każdemu sądowi wziąć za podstawę wyroku stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Zatem rozstrzygnięcie o roszczeniu (głównym) powódki wymagało rozważenia, czy według przyjętych przez stronę pozwaną kryteriów wyboru nauczycieli do przeniesienia w stan nieczynny wybór powódki był właściwy, jak również czy pozwana Szkoła przyjęła słuszne kryteria oceniania nauczycieli z punktu widzenia konieczności ograniczenia zatrudnienia.

Sąd Rejonowy ustalił (a Sąd Okręgowy przyjął jego ustalenia za własne), że wybór powódki - spośród wszystkich pięciu polonistów - do przeniesienia w stan nieczynny odbył się po rozważeniu kwalifikacji zawodowych, osiągnięć i uzyskanych ocen pracy. Było niesporne, że powódka posiada wykształcenie wyższe polonistyczne i długi staż pracy (nie wszystkie nauczycielki języka polskiego zatrudnione w pozwanej Szkole dorównywały jej pod tym względem), lecz spośród wszystkich nauczycielek tego przedmiotu powódka uzyskała najniższą (zadowalającą) ocenę swojej pracy, podczas gdy inne otrzymały oceny od dobrej do szczególnie wyróżniającej. Z powyższego faktu wypływają zatem dwa wnioski: po pierwsze - strona pozwana

słusznie przyjęła, że wykształcenie formalne i staż pracy nie są uniwersalną gwarancją realizacji wysokiego poziomu przez nauczyciela procesu dydaktycznego i wychowawczego oraz po wtóre - strona pozwana słusznie zastosowała jako kryterium wyboru nauczycieli do przeniesienia w stan nieczynny sposób wykonywania przez nich obowiązków oraz skuteczność realizacji zadań stojących przed szkołą. Tymczasem z oceny pracy powódki z dnia 11 marca 1997 r., na którą powoływał się Sąd Rejonowy, wynikało, że osiągała dostateczne wyniki nauczania, „wykazała zadawalające opanowanie podstawowych zasad organizacji procesu dydaktycznego i podobny stopień aktywności w pracy z uczniami”, w procesie lekcyjnym stosowała mało zróżnicowane formy nauczania, zapisy w dziennikach lekcyjnych wykazały niewłaściwie sformułowane tematy lekcyjne i zawierały braki, zaś wiedza merytoryczna powódki wzbudza zastrzeżenia („pisane przez powódkę protokoły z posiedzeń rady pedagogicznej, pisma i opinie o uczniach zawierały błędy, były napisane nieestetycznie, co u nauczyciela języka polskiego jest niedopuszczalne”). Innym stwierdzeniem było to, że powódka jako wychowawca klasy VII b - wyrównawczej nie potrafiła sobie poradzić z istniejącymi problemami wychowawczymi, wskutek czego w połowie roku szkolnego nastąpiła zmiana wychowawcy. Również lekcja przeprowadzona przez powódkę podczas kompleksowej wizytacji Szkoły została oceniona dostatecznie. Wprawdzie w karcie oceny pracy zostały także zawarte pozytywne informacje na temat osoby powódki, takie jak: chętnie organizowanie wyjść uczniów do kin i teatrów, przygotowanie dwóch uroczystości klasowych, rzetelne rozpoznanie warunków rodzinnych uczniów klasy Vc podczas wychowawstwa tej klasy, doskonalenie umiejętności przez udział w dwudziestogodzinnym szkoleniu pod nazwą „Edukacja europejska”, lecz równocześnie w karcie tej zostały zamieszczone niekorzystne spostrzeżenia, jak na przykład te, że podczas jednej z uroczystości klasowych niedopilnowani uczniowie biegali po korytarzach, zrywali firanki, podczas lekcji wyrzucali przez okno podstawki od kwiatów, wyrzucili gaśnice, podarli firankę, inni nauczyciele zgłaszali skargi na temat wyglądu estetycznego sal po lekcjach prowadzonych przez powódkę, przy czym możliwości doskonalenia pracy przez powódkę były ograniczone, gdyż „z trudem przyjmowała krytyczne uwagi i wskazówki udzielane przez dyrekcję”. Wobec zakwestionowania zadawalającej oceny pracy przez powódkę, Kurator Oświaty w L. powołał zespół oceniający, który utrzymał tę ocenę w mocy.

Skarżąca, zgłaszając zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC, pominęła zupełnie wymowę i znaczenie dowodu w postaci karty oceny jej pracy, natomiast nadmierną

doniosłość przypisała treści pisma Zarządu Oddziału ZNP w L. z dnia 1 czerwca 1998 r., jak również oświadczeniu przewodniczącej samorządu uczniowskiego z dnia 23 stycznia 1997 r. oraz prośbie rodziców uczniów klasy VIc z dnia 5 maja 1998 r., twierdząc, że ich rozważenie przez Sąd Okręgowy miałoby decydujący wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dowody te - zdaniem skarżącej - świadczą bowiem równocześnie o jej dyskryminacji przez pracodawcę. Zapatrywania tego nie można podzielić. Z pisma Zarządu Oddziału ZNP wynikało bowiem tylko to, że zdaniem sekretarza tego Zarządu istniała w pozwanej Szkole możliwość utworzenia dla powódki etatu łączonego (na co dyrektor Szkoły nie wyraziła zgody). Z kolei oświadczenie przewodniczącej samorządu uczniowskiego, co do którego nie wiadomo, w jakich okolicznościach zostało sporządzone oraz jakie były intencje jego autorki (uczennicy), to zawierało ono jedynie opinie częściowo zgodne ze spostrzeżeniami zawartymi już w karcie oceny pracy powódki z dnia 11 marca 1997 r. (np. „często organizuje imprezy”), częściowo zaś niewiele mówiące i nie stawiające powódki w pozycji wyjątkowego nauczyciela (np. „interesuje się życiem szkoły”, „ma dobre podejście do dzieci”). Te bowiem cechy nie powinny być u nauczyciela czymś wyjątkowym, wyróżniającym go od innych. Natomiast prośba rodziców o pozostawienie powódki jako wychowawczyni klasy VIc aż do zakończenia przez uczniów tej klasy nauki w szkole, podyktowana obawą o konsekwencje kolejnej zmiany wychowawcy i wyrażająca zaufanie do powódki, nie może podważyć oceny pracy powódki dokonanej przez dyrektora i wicedyrektora pozwanej Szkoły, potwierdzonej przez pięcioosobowy zespół oceniający powołany przez Kuratora Oświaty. Nie może też zdezwuować stanowiska Rady Szkoły z dnia 15 kwietnia 1998 r. oraz spostrzeżeń i uwag rodziców odnośnie do pracy powódki, spisanych przez przewodniczącą Rady Rodziców dnia 8 kwietnia 1998 r.

W podsumowaniu tej części rozważań należy zatem wyrazić ocenę, że w wyniku oddalenia apelacji nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 KPC ani do naruszenia art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Sądy orzekające w sprawie rozważyły bowiem cały istotny materiał zebrany w sprawie i nie popełniły błędu w jego ocenie. Wbrew zapatrywaniu skarżącej, jej wybór do przeniesienia w stan nieczynny odbył się na podstawie racjonalnego i słusznego kryterium, którym była przede wszystkim ocena pracy nauczyciela i jego osiągnięć. Oprócz szczegółowo umotywowanej zadawalającej oceny pracy powódki, z karty oceny jej pracy wynikało również, że uzyskiwała dostateczne wyniki nauczania, o czym świadczą średnia ocen z języka polskiego jej

uczniów, która w roku szkolnym 1995/96 w klasie VIII wyniosła 3,4 (ze sprawdzianu - 2,8), natomiast w roku szkolnym 1996/97 w klasie V c - 3,0 (ze sprawdzianu - 2,9).

Wbrew zarzutowi zawartemu w kasacji nie doszło też do naruszenia art. 20 ust. 3 Karty Nauczyciela wskutek niepodzielenia przez Sąd Okręgowy tezy skarżącej, jakoby oświadczenie o przeniesieniu nauczyciela w stan nieczynny należało złożyć najpóźniej trzy miesiące przed zakończeniem roku szkolnego. Termin ten bowiem odnosi się do oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Tymczasem oświadczenie o przeniesieniu w stan nieczynny, chociaż z reguły prowadzi do wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa, nie jest oświadczeniem o rozwiązaniu umowy. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela zatem poglądu wyrażonego w wyroku tego Sądu z dnia 16 września 1997 r., I PKN 257/97 (OSNAPiUS z 1998 r. nr 12, poz. 362).

Niezasadny okazał się także zarzut dyskryminacji odniesiony do decyzji o przeniesieniu powódki w stan nieczynny. W myśl art. 11³ KP, niedopuszczalna jest jakakolwiek dyskryminacja w stosunkach pracy, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, narodowość, przekonania, zwłaszcza polityczne lub religijne, oraz przynależność związkową. Przepis ten zabrania więc bezpodstawnego różnicowania pracowników zarówno z przykładowo wymienionych względów, jak również ze wszelkich innych przyczyn. Powódka, powołując się na zasadę niedyskryminacji, nie wyjaśniła jednak, według którego z bezpodstawnych kryteriów została oceniona. Nie można zaś uznać, że kryterium przyjmujące za swoją podstawę ocenę pracy i osiągnięć w nauczaniu i wychowywaniu uczniów, mogące prowadzić do rezultatów niekorzystnych dla nauczyciela, świadczy o jego dyskryminacji ze strony szkoły. Zakaz dyskryminacji w sferze stosunków pracy nie oznacza bowiem obowiązku jednakowego traktowania wszystkich pracowników, bez względu na różnice dotyczące rodzaju pracy, zajmowanego stanowiska lub sposobu wykonywania obowiązków pracowniczych. Z przepisu art. 11² KP wynika jedynie, że pracownicy mają równe prawa tylko z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków. Oznacza to, że różnice istniejące między nimi uprawniają do zróżnicowanego ich traktowania, które nie jest dyskryminacją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., I PRN 72/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 1, poz. 8).

Z przedstawionych zatem względów Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji (art. 393¹² KPC).

=====